

**Warunki prenumeraty „LUDU“:**

|                                |                                 |
|--------------------------------|---------------------------------|
| W Brazylii rocznie             | — z dołu 11\$000 z góry 10\$000 |
| Półrocznie                     | — — — — — 5\$000                |
| Kwartalnie                     | — — — — — 3\$000                |
| Miesięcznie                    | — — — — — 1\$000                |
| W Argentynie                   | — — — — — 6 pezów               |
| W Ameryce Północnej i Kanadzie | — — — — — 250 dol               |
| W Europie                      | — — — — — 18\$000               |
| Numer pojedynczy               | — — — — — \$200                 |

## O kształcenie dzieci kolonistów.

Najaktualniejszą sprawą współczesną jest obecnie sprawa kształcenia „dzieci kolonistów”. We wszystkich stanach Brazylii, gdzie tylko bije tętno duszy polskiej zwraca się uwagę na to wielce doniosłe i ważne społecznie. Chodzi o dzieci, które kolonja polska wysłała do miasta po wiedzę. Jest ich naprawdę niewiele, na palcach bodaj zliczyć się dadzą. Wprowadzenia mas ludowych w życie narodowe, rozniecenie w kolonistach pełni świadomości narodowej, rozbudzenie w nich umysłów i sercach trosk i pragnień istotnie obywatelskich, uważamy za jedno najważniejszych zadanie nasze w Brazylii. Zachodzi jednak pytanie, jaką się osiągnie korzyść z kształcenia dzieci kolonistów? Sposobem najprostszym i najłatwiejszym wydaje się, aby dzieci dane do szkół, po ukończeniu ich wracali na szakiar ojcowi i tam stawali się czynnikami postępu, promieniem światła, dźwignią społeczną. Tak dzieje się w Czechach a częściowo i u nas w Polsce. Tu w Brazylii takich, którzyby zdobyli z trudem wiedzę poświęcili tej ziemi która ich wychowała i wykarmiła, pośród synów kolonistów, prawie że niema. Nie mamy ani jednego „inteligenta” któryby po ukończeniu nauk w mieście powrócił na „szakiar” i pośród swoich braci stanął jako świecznik oświaty, nauczając nie tylko słowem ale przykładem codziennego życia na roli w bogatej przyrodzie brazylijskiej — a nie mamy dlatego, że nie przedarło się jeszcze do szerokich warstw kolonji to poszanowanie wielkie, ta uprawniona dusza z „chłopskiego” stanu.

Dzisiaj kiedy wobec tak szybkich postępów rolnictwa gruntowna nauka jego stała się już koniecznością, a koloniści nasi poważnie nieraz obszary ziemi w ręku swem posiadają, kolonista wykształcony któryby z ziemią swą stosunku nie zrywał, powrócił do niej i osiadł na niej i pracował, byłby wprost apostołem zdrowego postępu, zarazem łącznikiem nierozrywającym z innymi klasami społecznymi. Wykształcenie pozwoliłoby mu ocenić należycie potrzeby jak najszybszego postępu we wszystkich dziedzinach gospodarstwa wiejskiego a przykład jego działałby podobnie, tylko o wiele dodatniej, szybciej niż dzisiaj przykład choćby „Farm” (osada rolna) wiejskich. Ceniąc sam wartość swego stanu podnosiłby to poczucie i w całym swem bliższym i dalszym otoczeniu, uczyłby kochać prawdziwie ziemię i szanować a wspajał by we współbraci to przekonanie, że ziemia to nie przedmiot handlu chociaż nawet w Brazylii, tylko najdroższa spuścizna po ojcach lub nabytek którego wyzbył się dla chciwego zysku, to marnotrawstwo. Tacy przodkowie naszych kolonistów posiadający w pełni ich zaufanie, którzyby z nich wyszli i wśród nich żyli, broniliby gorównocześnie od wszelkich podszeptów owych „opiekunów ludu” którzy lud polski w Brazylii chcą zagarnąć pod swoją władzę, nie pytając czy droga na którą go prowadzą dla niego korzystna, czy zębna — a skąkiną kierowaliby ku tym, którzy prawdziwie dobra jego pragną.

J. Chendyński



towarzystwa do domu •towarzystwa św. Wojciecha, gdzie się odbyła właściwa uroczystość Tu w obszernej mowie wyłomaczył dzieje kolonji Santa Candida — ksiądz Jan Rzymekka przełożony Księży Misjonarzy. Uczcił w niej pracę pionierską starych, których górnośląską pobożność i uciążliwość żywo stawiał przed oczyma zebranych; zachęcił do pielęgnowania języka polskiego, do dalszej łączności parafjalnej której wyrazem jest piękny kościółek i nowa wspaniała wprost szkoła, w której od kilkunastu lat w cichej a i żmudnej pracy, Siostry Rodziny Marii wykształcały już przeszło 2 tysiące dzieci. W mowie swej nalegał ksiądz Jan Rzymekka na zachowanie staropolskiego stroju górnośląskiego, który w pięknych kolorach polskich białym i czerwonym zachował się jedynie jeszcze na tej kolonji i to u kobiet i panien. Wszystkie inne kolonje polskie utraciły już swój strój narodowy. Zwłaszcza górnośląskie wesela w Kandydzie z wszystkimi obrzędami i strojami górnośląskimi pana młodego i pani młodej, przedstawiają widok jedyny w swoim rodzaju w Brazylii. Pozdrowienie dla kolonji Santa Candida w imieniu rządu i konsulatu polskiego wygłosił p. Franciszek Szuber, poczem do całości dodał jeszcze kilka słów i ksiądz proboszcz Paweł Warkocz. Swoją ozastkę przyniosły do uroczystości i dzieci szkolne z Kandydy pod kierownictwem swych Sióstr. Odśpiewały szereg pieśni narodowych połączone z gimnastyką, i oddeklamowały kilka prostych wierszy ułożonych przez jakiegoś domostrego poetę, lecz tak rzewnych, że się starzy aż popłakali. Jednym słowem, uroczystość wbiła się głęboko w pamięć młodych, przypomniała im kraj ich pochodzenia i ciężką początkową pracę ich ojców, za którą powinni ich czcić, modlić się za nich i zachować ich we wdzięcznej pamięci na wieczne czasy.

Szuraskiem i uroczystością ludową pod kościołem zakończył się ten piękny jubileusz.

**Nowa** niezmiernie ciekawą i sensacyjną powieść amerykańską pod tytułem

### Wydziedziczona

znacznym drukować w „Ludzie” z dniami 15-go stycznia 1926 r. ku w formie wielkiej książki do odczytania. Ktoś wiek chce powieść tę posiadać w całości, niech zamawia zaraz „Luda”, gdyż powieść jest obliczona na dwa grube tomy. Zawiera ona dzieje dobrej Polki o wysokich zaletach oraz dzieje pewnego Niemca — anturnika przesiłanego przewrotnymi zasadami i dokonującego wielu zbrodni na tle straszków amerykańskich.

Przedsiębiorcy i kupcy oglądajcie się w „Ludzie”

## Wiadomości. Z POLSKI.

### SKŁAD GABINETU.

W piątek dnia 20-go listopada Prezydent Rzeczypospolitej zatwierdził listę nowego Rządu.

Skład Rządu jest następujący: Prezesura gabinetu i teka spraw zagranicznych: Aleksander Skrzyński. Skarb: Jerzy Zdziechowski. Sprawy wewnętrzne: Władysław Rąbkiewicz. Oświata: Stanisław Grabski. Praca i opieka społeczna: Bronisław Ziemięcki. Przemysł i handel: Osiecki. Koleje: Chądzyński. Sprawiedliwość: Piechocki. Rolnictwo: Kiernik. Reformy rolne: Radwan. Roboty publiczne: Jędrzej Moraczewski. Sprawy wojskowe: vacat.

Przyp. Red. Gabinet składa się z wszystkich stronnictw prócz Wyzwolenia. Najstraszniejsza walka była o tekę ministra wojny, o którą zabiegał Piłsudski, chwilowo otrzymał ją generał Majewski potem stał generał Żeligowski zdobywca Wilna.

### BLISKO PÓŁ WARSZAWY NALEŻY DO KASY CHORYCH.

Wedle ostatnich sprawozdań, liczba członków Kasy Chorych w Warszawie doszła do 400.000 osób, czyli do instytutu tej należy blisko połowę mieszkańców Warszawy. Nie dziwnego że lekarze w Warszawie bardzo biedują i ratują się poradnikami zdrowia gdzie kilku lekarzy ordynuje.

### KS. OKUNIEWSKI BISKUPEM W DJECEZJI CHEŁMSKIEJ.

Z Warszawy donoszą: — Wczoraj do nuncjatury warszawskiej nadeszło z Rzymu oficjalne zawiadomienie o nominacji księdza Okuniewskiego w djeczejji poznańskiej na biskupa pomocnika djeczejji chełmskiej z prawem następstwa.

Dotychczasowy biskup ks. Klunder na własną prośbę został zwolniony ze swych obowiązków; liczy lat 74.

### LEPIEJ ZOSTAĆ W POLSCE NIŻ WRACAĆ NA LITWĘ

W Oranach odbyła się niedawno niezwykle podniosła uroczystość z okazji wymiany jeńców polskich z Kowna. Rannym podzięciem z Wilna przybyli przedstawiciele polskiego Czerwonego Krzyża, władz, prasy i policji. Specjalnym wagonem przewieziono 20 więźniów Litwinów z Wilna dla wymiany. Miasteczko Oran i okoliczne wsie były udekorowane flagami o barwach narodowych. Wzdłuż drogi ustawiano bramy triumfalne. Podczas wymiany zaszedł

charakterystyczny wypadek. Trzech z pośród Litwinów, którzy mieli być wymienieni, zadeklarowało wobec przedstawicieli polskich i litewskich chęć pozostania w Polsce. Wydano przedto Litwie tylko 17. Polaków przybyło 11, gdyż z ogólnej liczby 13, którzy mieli być wymienieni 1 umarł w więzieniu kowieńskim, a drugi został zwolniony z więzienia. W chwili gdy formalności już zostały załatwione, zaszedł drugi wypadek, jeszcze bardziej charakterystyczny dla stosunków panujących w Polsce i Litwie. Kilkunastoletni chłopak, Litwin, który miał być wymieniony, a o którym prasa litewska pisała, że znajduje się w więzieniu polskim, rozplakał się w chwili aktu wymiany i za nie chciał iść na stronę litewską, oświadczając, że żał mu jest porzucić zakład naukowy w Polsce, w którym się wychowywał dotychczas. Pomimo tych incydentów wymiana została dokonana. Jeńcy polscy po przejściu na stronę Polski wydali okrzyk na cześć ziemi ojczystej i odśpiewali rotę. Wyzwoleni Polacy płakali rzewnymi łzami z radości, opowiadając o strasznych mękach, jakie przeżywali w więzieniach kowieńskich.

### EKONOMICZNA SYTUACJA POLSKI WEDLE OCENY AMERYKANÓW.

Washington, D. C. — Wydział Handlu konstataje, że ekonomiczne przesilenie Polski uległo zmianie na lepsze ze względu na eksport zboża i węgla, jednakże podstawowe przyczyny przemysłowego przesilenia nadal istnieją. Większa część fabryk stoi bezczynnie, a w pozostałych praca idzie zółwim krokiem z braku zamówień. Rząd zaproponował szereg zaradczych środków, mających na celu zredukowanie wydatków i zwiększenie handlu zagranicznego. Obrót pieniędzy nadal jest kontrolowany, by zapobiec inflacji.

**OZYTELNIKU!**  
Nie zwlekaj z opłatą za twoją gazetę.  
Sobie tem nie pomożesz, a gazetę swą szkodzisz.

## Z Brazylii.

### Kurytyba.

KONSUL NASZ P. ZBIGNIEW MISZKE powrócił wraz z żoną dnia 7-go stycznia do Kurytyby po kilkumiesięcznym urlopie i pobycie w Polsce. Mimo wielkiej ulewy na pół godziny przed i w czasie przyjazdu, zjawili się na dworcu na powitanie wielu Rodaków, przedstawiciele towarzystw i nauczycielstwo z kur

Począwszy od dnia 1-go maja 1926 cena ziemi wzrośnie o 10\$000 na alkerze, zaś biorącym ziemię na wypłaty doliczanym będzie 5 proc. do pozostałej nie wpłaconej kwoty.

Przyjeżdżajcie lub piszcie pod adresem: **LADISLAW BADECKI — GUARAPUAVA VIBOND — PARANA.**

## Jubileusz

pięćdziesięcioletni kolonji polskiej Santa Candida pod Kurytyba.

Dokończenie.

Sama uroczystość jubileuszowa odbyła się w drugie święto Bożego Narodzenia dnia 26-go grudnia 1925 roku skromnie, bez wielkich rozgłasków. Zawiadomiono tylko matczyną parafię i towarzystwa w Abranches, które w poczuciu narodowej łączności wzięły też w uroczystości tłumny udział. Stawiło się towarzystwo im. króla Władysława Jagiełły z prezesem p. P. Luszkim na czele i towarzystwo królowej Jadwigi, które pięknym automobilem ciężarowym przywiozło swoje

uczestniczki. Po połączeniu się towarzystw, z orkiestrą kandydzką na czele, pochod ruszył do kościoła. Tu uroczystą sumę oprał ksiądz proboszcz Paweł Warkocz a piękne do uroczystości dostosowane kazanie wygłosił ksiądz Józef Góral proboszcz z Abranches. Nasz Konsulat polski z powodu nieobecności p. Konsula Miszke reprezentował p. sekretarz Franciszek Szuber. Po sumie wyruszył cały zebrany naród i

## C-el QUEIROZ

„Amolafaca”.

Za gotówkę i na splaty.

SA DO NABYCIA ZIEMIE DO SADZENIA I HERWALE PO CENACH:

|                     |              |
|---------------------|--------------|
| Za 10 alkerów ziemi | 730\$000     |
| • 20 „              | • 1.440\$000 |
| • 30 „              | • 2.130\$000 |
| • 40 „              | • 2.800\$000 |
| • 50 „              | • 3.450\$000 |

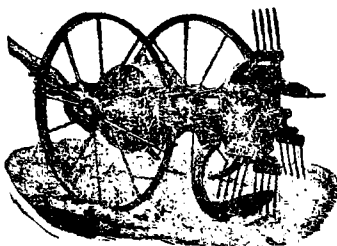
zaś od 60 do 100 alkerów, zakazyd alkerów po 68\$000





# Najlepsza kartoflarka, jedyny zwycięzca

we wszystkich współzawoduleniach kartoflarek.



jest  
**Kartoflarka**  
patent  
**Melichar - Hajek**

Największa działalność! Idealna maszyna! Konstrukcja nader prosta!

**TYLKO: CASA MELICHAR**

Especialista em machinas agricolas.

**CURITYBA, Praça Sen. Correia N.7**

rowa nad nim białoczerwona chorągiew a w środku uwijała się nasza młodzież rozprzedając rzeczy przez nią samą zebrane. Pomysłowy miejscowy proboszcz a niektórymi z naszych powstała myśl o programie przemianach i na szczęście błędnym wyobrażeniu do rozdania r. szynom polskim. Jest to:

### Polski Tydzień.

Uwielbiam wszystkich Polaków i ludność polskiego pochodzenia, że od 8-go do 17-go stycznia 1928 roku, jeden z księży Salezjanów z Felicjanowa, będzie miał kazania polskie wieczorem o godzinie ósmej (najpierw pieśni i Goździki a potem nauka i błogosławieństwo) a rano o w pol do szóstej (najpierw nauka a potem Msza święta) w kościele św. Gerarda.

Pamiętając o waszym pochodzeniu z narodu apostołkiego i męczeńskiego i o mocnej wierze waszych walecznych przodków, co bronili chrześcijaństwa i cywilizacji, weźmiecie, mam nadzieję, czynny udział w Polskim tygodniu i zaprosicie, do tegoż waszych krewnych, kuzynów i znajomych rozumiejących po polsku.

Wam oddany sługa wasz w Chrystusie Panu.  
ks. Benjamin Aragão Proboszcz parafii św. Gerarda.

Z powrotem do Felicjanowa ksiądz Zajkowski ogłosił, że w Porto Alegre już została otwarta wystawa produktów i wytworów z kolonij włoskich i że byłoby dobrze, aby poru naszych zwiędziało tę wystawę, aby przynieść do nas trochę przemysłu

włoskiego. Kilkunastu naszych zgłosiło się jechać na początek stycznia. Mają też obejrzeć kilka maszyn częściowo zgodzonych, a szczególnie turbin i dynamo maszyn na silę elektryczną, nieduży młyn cylindrowy, maszynki blacharskie, ślusarskie i t. d.

Zachęcenie przez p. doktora Rogowskiego do przemysłu i pochwalenie naszego wodospadu wpłynęło na postępach w umowach, aby w czyn obrócić to, o czym się marzyło.

Szkoda tylko, że za tyle zachęcań i dobrych rad, nie mogliśmy jakoś się wyplątać młemu przedstawieliemu Ojczyzny, bo nawet nie udało się nam zapewnić mu podróży z powrotem, "jakto błędnie wyszło w ostatniej wiadomości.  
**Karol Muszyński.**

### Telegramy z Polski.

Warszawa, 3-go stycznia. — W mieście Poznaniu przyszło do poważnych rozruchów. Tysiące bezrobotnych zgrupowało się przy składach żywności i napadło na banki. Policja wystąpiła z bronią w rękę przeciw pładującym i kilka razy strzelała w tłum; wiele osób zraniono, lecz i po stronie policji są ranni. Uwieszono 200 osób w pośród tłumów. (Telegram niemiecki.)

Warszawa, 4-go stycznia. — Ukończył tu swe nara-

dy 20-ty kongres Polskiej Partii Socjalistycznej (P. P. S.) Kongres ten uchwalił, by Partia Socjalistyczna starała się o rozbrojenie państw i utrzymanie pokoju w świecie; dalej Partia ma przy nakładaniu podatków obciążać niemi przedewszystkiem kapitał i zwałować drożyznę i spekulację; wreszcie Partja socjalistyczna oświadcza się za zawarciem układów z Niemcami Rosją Kongres pochwalił stanowisko Partji wobec układów pokojowych w Locarno.

BUKARESZT, 9-go stycznia. W kołach polityków tutejszych twierdzą, że wojskowa konferencja małej Koalicji (Jugosławia, Czechosłowacja, Rumunja i Polska) miała przebieg zadowalający i między temi czterema państwami przyszło do zawarcia ugody wojskowej, którą się trzyma w tajemnicy.

BERLIN, 9-go stycznia. — W tych dniach udała się deputacja wielkich górnośląskich przemysłowców do Warszawy, aby od ministerstwa pracy i opieki społecznej oraz kolei, uzyskać większe zamówienia dla werków i hut żelaznych na Górnum Śląsku; w przeciwnym razie z powodu braku zamówień musieliby przemyślowcy na pewien czas zamknąć górnośląskie huty żelazne. (Telegram niemiecki.)

### Telegramy ze świata.

(W zwięzłym streszczeniu.)

ROSJA. — Na Ukrainie uwięziono kilku dawnych oficerów carskich, którzy z polecenia wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza przygotowawali rewolucję przeciw bolszewikom.

RUMUNJA. — Rumuński następca tronu książę Karol zrzekł się swoich praw do następstwa i opuścił Rumunję. Parlament rumuński i król przemieśli prawo dziedziczenia korony na drugiego syna królewskiego księcia Michała. Podobno awantury miłosne miały spowodować następcę tronu do tego kroku, a według innych i skandal przy dostawach samolotów dla wojska. Królewska rodzina jest bardzo tym wypadkiem zasmucona.

WŁOCHY. — Papież ogłosił bulę (pismo) rozciągającą o jubileusz na cały świat katolicki z warunkami podobnymi jak w Rzymie tylko kościołów należy odwiedzić przynajmniej pięć. Spośród obywateli nadzwyczajnie czasowe przywileje przy odpuszczaniu grzechów wiernym, którzy ściśle wypełnią warunki jubileuszu.

BELGJA. — Kardynał Mercier, po ciężkiej operacji na raka w żołądku, traci stopniowo siły i dogorywa. Królowa belgijska Elżbieta odwiedziła beznadziejnie chorego, którego śmierci oczekują lada chwile.

Berlin, 28-go grudnia. — Liczba bezrobotnych i pozabawionych dachu nad głową wzrasta tu przerażająco. Dnia 23-go grudnia takich ludzi naliczono w Berlinie 5 tysięcy, którym magistrat berliński musi dostarczyć żywności i noclegu. Wszystkie przytuliska szczerze zapełnione a magistrat ogląda się za nowymi domami noclegowymi.

Paryż, 29-go grudnia. — Briand, prezydent francuskich ministrów miał dzisiaj popołudniu długą konferencję w pałacu elizejskim z prezydentem Francji Doumergue. Po konferencji oświadczył prezydent Briandowi, że jeżeli jego rząd się nie utrzyma, to i on się zrzeknie prezydentury Francji.

Rzym, 4-go stycznia. — Królowa Małgorzata sabaudzka, żona zmarłego króla; włoskiego Humberta a matka obecnego króla Włoch Wiktora Emanuela III — zmarła tu dzisiaj. Zmarła była we Włoszech z powodu swej dobrotliwości ogólnie lubiana.

Bruksela, 4-go grudnia. — Wody rzeki Mozy już opadają, jednak z powodu powodzi, która uszkodziła wiele fabryk, 250 tysięcy robotników niema pracy.

Amsterdam, 1-go stycznia. — Straszna powódź nawie-

### Odpowiedzi Redakcji

P. Franciszek Kowalewski. — 20% odebrałiśmy.  
P. Marcin Kub. — 90% odebrałiśmy, dziękujemy.  
K. Paweł K. — 27\$500 odebrałiśmy, dziękujemy. Mapy w tych dniach wysłamy.  
Teodora Sz. — 7\$ odebrałiśmy, dziękujemy.

Już wyszedł z druku

**ELEMENTARZ DLA DZIECI POLSKICH W BRAZYLII** napisany przez K. Lecha wydany przez Księgarnię B. Mikoszewskiego w Kurytybie, rua Serro Azul Nr. 6.

Elementarz ten, ułożony według najnowszych i najłatwiejszych metod, napisany dla dzieci w Brazylii, jest bez wątpienia najlepszym wydawnictwem tego rodzaju dla naszych szkół i powinien się znaleźć w każdej polskiej szkole i w każdym polskim domu.

Księgarnia B. Mikoszewskiego wysłała wszelkie ilości Elementarza po nadesłaniu pieniędzy.

Cena pojedynczego egzemplarza 2\$500 tuzin 25\$000

## Zabawę Taneczną

urządza w niedzielę, dnia 17-go, w lokalu ZWIĄZKU POLSKIEGO

### „JUNAK“

Początek o godzinie 4-jej po południu. Wstęp za zaproszeniami.

## HOTEL CENTRAL

Curityba — Rua Ebano Pereira N 8. PRZYJEZDZAJĄC DO KURYTYBY SZUKAJCIE NAJTAŃSZY HOTEL CENTRAL!

Płaci się dziennie za jedzenie tylko 6\$000. — Dobry pokój tylko 9\$000. — Pensjonisci płacą 150\$000, 120\$000 i 80\$000 miesięcznie. Bez pokoju 65\$000 i 100\$000. — Dostarcza się jedzenia do domów CENY PRZYSTĘPNE!

los spotkał. Nie szukajcie jej przecież, gdyż wampie będzie ją znalazł.  
Ismiele jednak rzeczywiście lampa czarodziejska, a ta jest oną i narką. Za pomocą tej lampy możecie osiągnąć najwspanialsze sukcesy doczesne i wieczne, możecie rozdzielić i zbliżać sobie i swoich i podpora. Starajcie się tedy o cudo i narkę, a będziecie i wy w posiadaniu lampy, mającej tę wyjątkową i wam zadaniem czarodziejki wydzierać jej nie zdolną. — Na ten się kończy powieść arabska o czarodziejkiej lampie.



### Wydawnictwa „Oświata“.

- Avenida Jayme Reis 115 — Curityba — Paraná
- 1. Jasełka Parafiankie, napisal Jozef Stah-czeński, nadała się do przedawania w czasie Bożego Narodzenia. Egzemplarz 2\$000.
- 2. Mała gramatyka języka portugalskiego z rozmyśkami dla szkół i samouków. Broszura wana 2\$500, kartonowana 3\$000, oprawna i na lepszym papierze 4\$000; w tuzinach taniej.
- 3. Katechizm Religji Katolickiej, dla użytku wiernych w podmiowej Brazylii. Cena 1\$500 za egzemplarz kartonowany, tuzin 15\$000.
- 4. Polskie Hymny Narodowe — Hymnos Patrióticos. Cena 100 reisów za egzemplarz, 1\$000 za tuzin.
- 5. Krótka Gramatyka Polska i Uczeństwa Językowe dla szkół polskich w Brazylii. Egzemplarz 1\$000, tuzin 10\$000.
- 6. „Pod Krzyżem Poludnia“, tomik I. Poezje p. Józefa Stańcówskiego, egz. 500 rs.
- 7. Pan Twardowski, sławny mistrz czarnobiałki. Ciekawe opowiadanie, opraw. egz. 2\$000.
- 8. Sowiżdrani Polscy — Kasper Pokraka. Żywot największego figlarza, jaki żył na bożym świecie. Cena 3\$000 za egz. tuzin 30\$000.
- 9. Praktyczne wskazówki przy nawożeniu ziem w Brazylii, napisal Zdenko Gayer z Arakurji. Cena 1\$000 za egzemplarz.
- 10. Narzecz polsko-brazylijskie w polubawowych stanach Brazylii wraz z słownicz-

szepot Fajmy do sąsiadki. — Księżka...  
dobra pania jaka jest Księżka...  
Gdy przysłała pora obiadu...  
Księżka...

Fajmy odpowiedziała: „Chętnie bym to uczyniła, ale obawiam się, aby dworskie życie nie sprawiło mi zwiele rozstąpienia przy-wydom od tyłu lat do samochodu, a w tym sprawie nie mogabym się spokojnie modlić.“  
Na to Księżka: „Jeżeli o to chodzi, to i tutaj znajdziesz się jaki zapalony osobny pokój, gdzie bez przeszkody modlić się będziesz mogła, gdyż karci, a wybierzesz sobie taki, który ci będzie najskosowniejszym.“  
Samożwanka Fajmy wybrała najskosowniej-szy pokój, mówiąc, że i ten nawet jest dla niej za wspaniały, lecz ożywi to, aby sadowo było dobre pania jaka jest Księżka.

— 41 —  
dni calowali mu rękę, inni choć krzyknęli. Kląknęli też ręce ciępiętych na głowy i szepkali jakoby modlitwy. Tak powoli postępowali przez miasto, kierując swe kroki do pałacu Aladzyrowego. Tu dźwięk wielki zgiełk i hałas, gdyż wszystko się dawało do świętochwej nieważny. Aladzyro nie było w domu. Księżka, słysząc ten hałas, zaczęła się zastanawiać, co to znaczy? Na to odobryła wiadomość, że właśnie przebrzydli około pałacu świętochwej Fajmy. Księżka, czując wielki dla Fajmy szacunek, posłała dworzannę s prośbą, aby przysłała do zamku. Tego tylko było potrzeba owej nioży Fajmy. Fosza w tej chwili do pałacu. Księżka przysłała jak najlepiej Fajmę. Księżka w długiej, obłudnej mowie cesarskiej odrze wiele sławia, przyoblecijając, iż się za nią modlić będzie. Księżka rzekła: „Tyle słyszałam o twój świętochwośd, dobra matko, że cieszę się bardzo, iż mam cię w pałacu, gdyż twój pokój miałobyś błogosławieństwo Boże sprawdził. Dla tego cie proszę, abys kilka dni tutaj sabawiła.“

— 42 —  
Widząc, że nie ma nadziej, że się do pałacu dostanie, gdyż wnet usunął sobie plan, aby za pomocą tej nieważnej księżki Aladzyry, starał się tedy najpręd dowiedzieć dokąd, gdzie mieszka Fajma. Wyprzedzawszy się o ten, usunął się do brzo i poszedł w nocy do jej mieszkania. Buz-tyciwy ją i trzymając sztylżet rzekł: „W tej chwili nie będzie, tylko usunął się, czego od ciebie nie będzie. Oto jej mi twoje sławy szacunek.“  
Fajma, przerażona i drżąc, zaczęła mówić, iż nie ma swój ubiór. Czarownik widząc, że jej prze-lach, przyrzekł ocożyć, iż zyska jej nie od-twierze. Kazał potem, aby mu pomalowała twarz, aby był podobnym do Fajmy. Uczywała i to, a potem dala mu zasłone, kij i torbę. Czarownik przejrzał się w zwierciadło i uznał, że jest podobnym do Fajmy i wyzwał, że jest zupełnie podobnym do Fajmy. Czarownik nie do-rzwał przysięgi, gdyż przebie sztylżetem biedną Fajmę. Za to nie minie go zasłużona kara.

— 43 —  
Rano udał się 67 przebrany czarodziej do-nisła. Tu wnet okazała go rzesza ciekawych. Ję-

Jeszcze dzisiaj musisz odwiedzić ogromny skład towarów

Casa Central

Rua 15 de Novembro N. 49.

W składzie tym znajdziesz wielki wybór różnych materiałów jedwabnych i innych. Nie odkładaj do jutra, bo będzie zapóźno.

działa Holandiją, tylko powódz z 1845 może iść w porównanie z obecną kłeską. Oibrzymia masa wód przerwała tamę nad Mozą na szerokość 100 metrów, mnóstwo bydła potonęło. Ludność i wojsko pracuje dniami i nocą rozpaczliwie, by powstrzymać dalsze przerywanie tamy i napór wód. Z Anglii nadchodzą również wiadomości o ogromnych powodziach, tak samo z Francji i Belgii jak i z Węgier, gdzie w zalanej kopalni Marosujvor utonęło 36 górników.

Duszek 4\$, Marjanna Musiał 6\$, Seb. Saporski 50\$, ks. St. Piasecki 100\$, Józef Niewiadomski 7\$, ks. Jan Rzymek 60\$. Boa Vista: Tow. Szkolne Króla Kazimierza 14\$400. São Miguel: Tow. S. Michała 18\$. Abranches: Rota Anast. Góras 15\$. Jan Paluszak 7\$. Tow. Władysława Jagiełły 90\$. Guajuvira: Władysław Kubn 35\$. Poço Fria: Ksaw. Mińkowski 6\$. Marcelina: W. Jędrzejko 6\$. São Matheus: Lucjan Stencel 90\$. Orleans: Po 6\$ Julia Rzeniecka. Genewski Falarz, Marja Lea, Cecylja Hamon. Fr. Grochowska, Marja Wiśniowska. Rozalja Kulig, Marja Weis, Apolonia Falarz, Helena Rąbkowska, Marja Kłs. Bateias de Baixo: Leon Białkowski 6\$. Antonio Olyntho, Po 6\$: Józef Kurpiel, Józef Stawarz, Tomasz Jeż, Jan Pietraszek, Kar. Iloa Bomben, Jan Niewiadomski, Jan Oliwa, Piotr Baluta, Paweł Bałuta, Martynów. Wł. Kozniarski, Bronisława Mazurkiewicz, Jan Balazy. Jan Kurpiel 12\$, Antoni Nizioł 10\$, Marjan Mikołajów 16\$.

Kierownictwo Polskiej Szkoły Średniej im. Mikołaja Kopernika w Marszał Maljet zawiadamia niniejszym, że lekcje w roku szk. 1928 rozpoczyna się dnia 1-go lutego. W bieżącym roku szkolnym wprowadzona będzie nauka robót kobiecych dla dziewcząt, oraz robót w drzewie dla chłopców. Opłaty Szkoła wynosi kwartałowe 1) kursy elementarne 12 milr. 2) I i II g. Średni - 24\$ milr. 3) III i Średni - 27\$ milr. i 4) IV g. Średni 33\$ milr. Utrzymanie w Internacie 50\$ milr. n. esłecznie.

Rzadka okazja. Sprzedam ziemię tak do sadzenia jak i las z piosłami, imbusiami i innym drzewem. Ziemię można podzielić na loty. Ziemia ta leży o 3 mile od Kurytyby. Zgłoszenia przyjmują właściciele Antoni de Paula Ribas - Lapa.

Polska Gospoda Pensjonat. pana Antoniego Nowakowskiego, duje się przy ul. Comendadoro ranjo nr. 24 Kurytyba. W tym samym Rodakom przejeżdżającym gorąco, poleć ten pensjonat. Kuchnia polska wysmienita i tania. Wydać obiad do domu. Pokoje schludne, wynajęcia na krótszy lub dłuższy czas.

Stolarnia MICHAŁA BIERNACKIEGO SWÓJ DO SWEGO! Przyjmuje zamówienia na meble różnego stylu, zarówno imbusowe i piniorowe. Ceny bardzo niskie. Adres dla listów: Kurytyba - Agencja Batel - Rua Bispo Dom Jose Nr. 50.

Ziemia na sprzedaż. Na kolonji Mermuby, Roxo-Ryż - Parana. Ziemia do sadzenia i faszynale. Przeważnie las dziewiczy. Informacji udziela: Stanisław Ostrowski - Antonio Rebouças - Parana.

JACEK DROMLEWICZ. Zęby sztuczne z podniebieniem i bez podniebienia w złocie i kauczuku. Plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu. Robota pierwszorzędna. CENY PRZYSTĘPNE. Kurytyba - Rua Riachuelo N. 8.

Hotel Jana Wilczyńskiego. Podają do wiadomości Szanownym Rodakom przyjeżdżającym do Kurytyby, iż hotel mój znajduje się przy Placu Tiradentes N. 9 piętro. Przyjeżdżający otrzymują każdej chwili za wyższą lub niższą opłatą wygodne i dostateczne pomieszczenie wraz z utrzymaniem. Ceny umiarkowane. - Przyjmuję również stobowników stałych. - Podaje kąpiel, zdrowe i tania. SWÓJ DO SWEGO! Upraszam się Szanownych Rodaków o liczne odwiedzenia. Jan Wilczyński

W niedzielę, 3-go stycznia b. r. odbył się w świątyni w Abranches uroczysty pogrzeb sp. Michała Domachowskiego. Prowadził on życie pobożne i przykładał; doczekał się późnej starości bo 83 lat, zmarł śmiercią sprawiedliwego, zaopatrzony świętymi Sakramentami. To też niemal cała parafia towarzyszyła zmarłemu na miejsce wiecznego spoczynku. Niech mu Bóg da niebo!

KURSPIEŃNIĘDZY. Dolar 64980, Lira włoska 290, Frank francuski 280, Angielski funt szterling 84133, Pez argentyński 29220, Frank szwajcarski 14365. Złoty polski równy frankowi szwajcarskiemu.

ZŁOZYLI NA 'OSWIATĘ' w miesiącu listopadzie i grudniu. Kurytyba: St. Tempki 20\$, Iga Kasprzowicz 30\$, Piotr Krzyżanowski 6\$, Tow. Kościuski - Łączność i Zgoda 50\$, Jadwiga Mizerkowska 65\$00, Kamilla

Pan St. Tempki zacharował do sekretarjatu «Oświaty» Księgę Kasową i Mapę Parany.

Do Biblioteki «Oświaty» włożyli dar w książkach: Prof. Modest Falarz - 16 tomów, Dr. Danielewicz 19 - tomów, Ks. St. Piasecki - 6 tomów.

Pan Franciszek Nędziszki z 13 de Maio złożył i obligeację Polskiej Pożycielki Państwowej i banknot na 1 milion mkp.

Powyzszym ofiarodawcom Zarząd składa serdeczne «Bóg Zapłać!» Sekretarjat

Tow. Tadeusz Kościusko - Łączność i Zgoda. Zaprasza swoich członków na wielkie zgrupowanie które odbędzie się dnia 17-go stycznia b. r. o godzinie 2-giej popołudniu w sprawie objęcia nowego Zarządu na rok 1928 i sprawozdanie kasy. Posiedzenie odbędzie się bez względu na ilość członków. Upraszam się członków o liczne przybycie. Zarząd.

Dobra Okazja! W miejscowości Poço Fria, dystryktu Piber, municypum Rio Negro jest do sprzedania 13 akrow ziemi (kawy) wyrosowanej wraz z herwalem. Na ziemi tej znajduje się dużo pinjorów i imbusji; nadto cały obszar jest ogrodzony drutem i leży przy traktowej drodze, w pobliżu tartak i młyn. Razem z tą ziemią można wydzierzać lub kupić 22 akrow bardzo dobrej ziemi do sadzenia. Umowy zawrże na miejscu właściciel Jan Malinowski Poço Fria poczta Rio Negrinho.

Szakier 5 alkrowy w Arankarji (Palmita) tania do sprzedania. Znajdują się na tym obszarze mieszkanie, rosy, las z pinjami; z jednej strony szakier ogrodzony wodą lasu więcej niż kwarta, do kościoła w Arankarji tylko 600' godziny. Sprzedaje się z powodu podstarość lat właściciela. Adres bliższy poda redakcja «Ludu».

UWAGA! Książki do nabożeństwa i historyczne obrazy religijne, kryzyki, medaliki oraz lichitarze księcyjne co dopiero udeszły w wielkim wyborze! Drukarnia introligatornia i fabryka pieczętek gumowych. Cezar Schulz, Ul. Barão do Serro Azul 12, 12 Kurytyba - Paraná.

«Oświata» posiada na składzie wszelkie interesujące książki i portugalistikum. w języku polskim i portugalskim.

W najbliższych miesiącach wyjdą z druku: II. O rolnactwie w Kiszkach - Amarello - Ophielo - Mal de terra, najpowszechniejsza choroba w Brazylii. Napisana przez Konsulowa dr. Eugenia Alzaka. 12. Plewuszy Polak w Brazylii czyli życie i przygody Krzysztofa Arceuskiego w czasie jego trzech wypraw do Brazylii (1629-1640). Przyjęte historyczny do napisania holenderskiego nauczyciela historycznego wedy najdłuższych zrodził polski, holenderskich i brazylijskich przez ks. Jana Rzymekę misjonarza. W tekście znajdują się 7 trycin.

Kiem wyrzów zapożyczonych z języka portugalskiego. Studium językowe napisal Józef Stencelowski a wstępem opatrzył Ks. Jan Rzymek. 1\$ egz.

nasze wierność usługi? Wiesz ty, czego oczekują? Oto płak góra jest naszym najwzruszającym przeto zony i ojcem nas wszystkich. Przyniesie tu jego jaje, to znaczyłoby tyle, co mu śmierć zadać. Za to zuchwałstwo zesłużylesz, ale przecież z całym zamkiem zgruchotał, ale przebaczam ci, bo twoje zadanie nie od ciebie pochodzi, ale od brata zarodzieja Kodrasa, który tu w zaniku bawi i przebrał się za świętobliwą niewiastę Fatymę. Miej się przed nim na baczność, gdyż gozi na twoje życie.

Od tego czasu żył Aladyn z żoną szczęśliwie, a gdy niedługo tegoż roku cesarz umarł, zasiadłszy po nim na tronie, panował bardzo mądrze. Do czasu, aż wraz z Kalistrą, sędziwego wolię i licznego potomstwa, a że to bardzo dawno się działo, zatem dawno już nie żyje. Zakończony jest ten rozdział, co się z nami stało, ażebyście wiedzieli, że to jest koniec.

W tym celu udał się w podróż do Chin, a nie mając czarodziejskiej lampy ani pierścienia, odbywał tę podróż konno. Długo trwał jego jazda, połączone z wielkimi trudnościami, gdyż było mu trzeba przebywać wielkie rzeki, wysokie góry i gęste lasy. Nakoniec po dwóch latach przybył do cesarstwu do stolicy państwa obisńskiego. Zaczął się tam ostrożnie dowiadywać o Aladyna. Zabrał z sobą jego zamek, a przytem wziął miekiel nad nim, jakby zgiadzie go ze swiatem. Wiedział on, dobrze, iż to rzecz trudna, ale z drugiej strony, pomysł sobie: dla obcego nie ma żadnej trudności. Rzekł pewnego dnia w gospodzie, słyszał wiele o jakiejś niewiście Fatymie. Pragnąc się dowiedzieć o niej bliższych szczegółów, zapytał się jednego z gości, co to za Fatyma? Ten mu

Kodras miał młodszego brata, który także był czarownikiem. Pomagał on sobie nawzajem i co rok się odwiedzali. Ojciec brat młodszego, nie wiedząc co się dzieje z Kodrasem, zaczął za pomocą sztuk czarodziejskich doświadczać co się stało z jego bratem. Dowiedziawszy się o jego śmierci, końcu, i że to Aladyn jest sprawcą jego śmierci, postanowił okropnie się zemścić. Poprzedził tedy wieczną niewiście Aladynowi, a odtąd blisko widać o tem myślał, aby go zgiadzie.

Koju, gdyż żył on nasz na ziemi jest cieniem w jowaniom. Zgadnijcie, mili czytelnicy, czy to z przyczyną być mogła, która grozi Aladynowi.

Po obiedzie wezwala znowu Kalistrę i wiałoł ją niewiastę, aby z nią toczył bogohojne rozmowy. Przy tej sposobności pokazała jej swój cały pałac. a mianowicie wspaniałą salę o dwunastu czterech oknach, przy której co też sądzi o zamku i czy jest wszystko dobrze i pięknie wykonane. Fatyma Fatyma dołądziła zawsze spuszczone oczy, teraz przecież obrzuciła się po sobie i po malej chwili tak rzekła: «Rzeczywiście ten pałac jest piękny i wspaniały, jak rzadko. Jednakże, o ile ja biedna pustelnica osadzić mogę, braknie tu maleńkiej rzeczy, a gdyby ta się znalazła, byłby ten pałac najwspanialszy w całym świecie».

Kalistra pytała dalej czy to była za rzecz Fatyma Fatyma dopiero po wielu wzdręgniach powiedziała, że w wielkiej sali o 24 oknach branie jąta plaka góry, któreby na środku sklepienia wisieć powinno. Na zapytanie, co to za plak góra, opowiedziała Fatyma o nim, że żyje w najwyszych górach i tak jest obrzynany, iż słonecznymi zaćmienia, a jego tego plaka jest nie tylko wielkie, ale piękne i rzadkie, bo go żaden człowiek na ziemi nie posiada. Rada to była bardzo złośliwa i to mały wlos byłby ją Aladyn wraz z żoną przepłacił życiem. Kalistra opowiedziała Aladynowi te rozmowy, a ten chcąc żonie sprawić przyjemność, nałożył miast za pomocą czarodziejskiej lampy w walek ducha i rozkazał mu, aby w środku sklepienia na sali o 24 oknach nieszyl jako plaka góra. Główny, najwspanialszy, rozkaz, wykonał